

Sygn. akt I C 1007/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Michał Jank

Protokolant: staż. Anna Bohm - Staniszevska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M. i J. M.

przeciwko (...) Bank SA w W. (poprzednio (...) Bank (...) SA w G.)

o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powodów W. M. i J. M. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank SA w W. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1007/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 marca 2016 r.

Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku

Powodowie W. M. i J. M. wnieśli pozew przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w G. o ustalenie, że umowa kredytu gotówkowego nr (...) zawarta między W. M. w dniu 13 maja 2011 r. a pozwanym Bankiem jest nieważna.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że wyżej wskazana umowa kredytu została zawarta między powodem W. M. a pozwaną pomimo braku zgody współmałżonki J. M. na zaciągnięcie zobowiązania, a ponadto powód został podstępnie wprowadzony w błąd przez A. C. oraz M. D.. W ocenie powodów z uwagi na te okoliczności umowa jest nieważna i nie mają obowiązku spłacać kolejnych rat kredytu. Jednocześnie powodowie wskazywali, że W. M. dowiedział się w maju 2012 r. o tym, że zawarł umowę kredytu, zaś w dniu 4 stycznia 2013 r. nadał przesyłkę poleconą z oświadczeniem o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy kredytu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując że brak zgody małżonka nie powoduje nieważności zawartej umowy kredytu. Ponadto nie ma podstaw do przyjęcia działania pod wpływem błędu wywołanego podstępnie, ponieważ przygotowywanie i zawieranie umowy jest procesem złożonym, dokumenty przedkładane do podpisu są czytelne, a zatem W. M. musiał mieć świadomość tego, że podpisuje umowę kredytu. Ponadto powód w sierpniu 2012 r. wystąpił z roszczeniem z tytułu ubezpieczenia związanego z zawartą umową kredytową, co również potwierdza, w ocenie pozwanego, że wiedział, iż z bankiem wiąże go umowa kredytu i umowa

ubezpieczenia. Pozwana wskazała również na to, że w maju 2011 r. na rachunek bankowy W. M. wpłynęła kwota kredytu, a zatem w tym momencie mógł zorientować się, że działał pod wpływem błędu i zawarł umowę, o której nie wiedział.

Następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. jest (...) Bank S.A.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W. M. zawarł w dniu 13 maja 2011 z (...) Bank (...) S.A. reprezentowanym przez M. I. oraz D. Ż. umowę kredytu w wysokości 60.000 złotych. Podpisanie umowy przez W. M. nastąpiło na plebanii parafii rzymskokatolickiej w S. w obecności M. I. i A. C. będącego proboszczem tej parafii. J. M. nie wyraziła zgody na zaciągnięcie kredytu, zaś podpis pod oświadczeniem o zgodzie został nakreślony przez A. C..

(okoliczności bezsporne, a nadto: zeznania powoda W. M. – k.187-188, zeznania powódki J. M. – k. 188, protokół zeznań świadka J. P. – k. 95-96 akt sygn.(...) protokół zeznań świadka D. Ż. – k. 91-92 akt sygn. Ds. 42/13, postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 132-133 akt sygn. (...) częściowo zeznania M. I. – k.250-251)

Kwota kredytu pomniejszona o prowizję i koszty ubezpieczenia miała zostać przekazana na rachunek wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu należący do parafii rzymskokatolickiej w S., a prowadzony przez Bank Spółdzielczy w S.. W związku z tym, że dyspozycji przelewu jako jego adresat został wskazany W. M., a nie parafia, Bank Spółdzielczy dokonał zwrotu kwoty na rachunek nadawcy z uwagi na niezgodność adresata z danymi podanymi w dyspozycji przelewu. (...) Bank (...) S.A. dokonało ponownego przelewu na rachunek bankowy prowadzony dla W. M. w Banku Spółdzielczym w S..

(okoliczności bezsporne, a nadto: zeznania powoda W. M. – k. 188, informacja Banku Spółdzielczego w S. – k.42-44)

W sierpniu 2012 roku powód wystąpił o wypłatę świadczenia z tytułu umowy

ubezpieczenia zawartej w ramach umowy z 13 maja 2011 r.

(dowód: pismo powoda z 9.08.2012 r. - k. 59)

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny między stronami był sporny jedynie co do tego, czy W. M. w chwili zawierania umowy kredytu działał pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez A. C. oraz M. I..

Sąd oparł się na dokumentach w postaci umowy kredytu, postanowieniu o umorzeniu śledztwa oraz protokołach zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego w sprawie (...). Żadna ze stron nie kwestionowała tych dokumentów, a Sąd nie miał podstaw do podważenia ich mocy dowodowej z urzędu. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda W. M., ponieważ są one niespójne i nielogiczne co do okoliczności zawierania umowy kredytu, w szczególności wystąpienia błędu w chwili podpisywania umowy kredytowej. W tym miejscu należy wskazać, że brak podstaw do przyjęcia prezentowanej przez powoda wersji o działaniu w wyniku podstępu z uwagi na to, że tej wersji nie potwierdza żaden inny dowód ani okoliczności sprawy. Zeznania J. M. Sąd uznał za nieprzydatne do określenia istotnych dla sprawy okoliczności, ponieważ nie była obecna przy składaniu przez swojego małżonka oświadczenia woli o związaniu się umową, a wiedza, jaką posiada ma charakter wtórny. Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadka M. I. co do tego, że nie pozwoliłaby na złożenie oświadczenia woli przez W. M. pod przymusem innej osoby, zaś co do miejsca zawierania umowy zeznania świadka są sprzeczne z protokołami przesłuchania D. Ż. i J. P., którym Sąd dał wiarę, a także zeznaniom powoda.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie powództwa zgodnie z art. 189 wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie

wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Interes prawny jest kategorią obiektywną i zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Przyjmuje się również w doktrynie i orzecznictwie, że interes prawny nie występuje, jeżeli powód może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych (np. gdy dług stał się już wymagalny) lub niepieniężnych (np. gdy prawo własności zostało już naruszone przez pozbawienie lub zakłócenie posiadania w rozumieniu art. 222 § 1 lub 2 k.c.). Zasada ta opiera się na założeniach, że - po pierwsze, wydanie wyroku zasądającego możliwe jest, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda, oraz - po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie stosunku prawnego nie zapewni ostatecznej ochrony prawnej, ponieważ nie jest - w przeciwieństwie do wyroków zasądających - wykonalny na drodze egzekucji sądowej (por. m.in. orzeczenie SN z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, OSP 1966, z. 6-8, poz. 166; wyrok SN z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333).

Zgodnie z art. 37 § 1 k.r.o. Zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania: 1) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, jak również prowadzącej do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków; 2) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal; 3) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa; 4) darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych. W myśl zaś § 2 ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka.

W nawiązaniu do powyższego katalogu, należy wskazać, że umowa zawarta między W. M. a (...) Bankiem (...) S.A. nie wymagała dla swojej ważności wyrażenia zgody przez jego małżonkę J. M., ponieważ zaciągnięcie zobowiązania w postaci kredytu nie jest objęte katalogiem czynności wskazanym w art. 37 § 1 k.r.o., dla których wymagana jest zgoda małżonka pod rygorem nieważności. Ponadto regulacje obowiązujące w banku co do konieczności uzyskiwania zgody drugiego małżonka w przypadku zawierania umów kredytowych stanowią jedynie wewnętrzne unormowania trybu i warunków zawierania kredytów z klientami i nie mają wpływu na ważność zawartej umowy, ponieważ o ważności albo nieważności czynności rozstrzygają przepisy powszechnie obowiązujące (np. art. 58 § 1 k.c., art. 37 § 1 i 3 k.r.o.). W przypadku braku zgody drugiego małżonka na zaciągnięcie zobowiązania zastosowanie znajdzie art. 42 § 2 k.r.o. stanowiący, że jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie bez zgody drugiego małżonka albo zobowiązanie jednego z małżonków nie wynika z czynności prawnej, wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9, a jeżeli wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, także z przedmiotów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Przenosząc powyższe uregulowanie na grunt niniejszej sprawy należy uznać, że umowa kredytu zawarta przez W. M. jest ważna, zaś brak zgody jego małżonki J. M. skutkuje jedynie ograniczeniami dotyczącymi tego, z czego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia.

Uznać zatem trzeba, że J. M. nie miała interesu prawnego w występowaniu z powództwem o ustalenie nieważności umowy, ponieważ nie wiąże jej z pozwanym bankiem żaden stosunek prawny. Powódka z pewnością posiada interes faktyczny w uznaniu umowy za nieważną, ponieważ spłata kredytu znacznie obciąża rodzinny budżet i wpływa na funkcjonowanie całej rodziny, w tym również możliwości finansowe powódki, jednakże zgodnie z wyżej przytoczonymi uwagami dotyczącymi art. 189 k.p.c. możliwe jest jedynie powoływanie się na interes prawny, którego powódka nie miała w chwili wnoszenia powództwa, ani nie posiadała w chwili wyrokowania przez Sąd.

Odnosząc się do występowania podstawowej przesłanki w postaci interesu prawnego po stronie powoda, należy zauważyć, że posiada on interes prawny w stwierdzeniu nieważności umowy kredytu na przyszłość, ponieważ w wyniku ewentualnego wyroku uznającego powództwo za zasadne, uwolniony zostałby od konieczności ponoszenia kolejnych rat kredytu, a zatem zakończyłyby się stan niepewności dotyczący ważności umowy dla obu stron postępowania. Jednocześnie warto zauważyć, że powód nie posiada interesu prawnego w stwierdzeniu nieważności umowy co do

części kredytu już spłaconej, ponieważ przysługiwałoby mu roszczenie dalej idące i zabezpieczające jego interesy tj. powództwo o zasądzenie świadczenia pieniężnego z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia.

Pomimo tego, że interes prawny powoda W. M. został wykazany, nie sposób podzielić argumentację podniesioną w pozwie sprowadzającą się do dwóch zasadniczych tez: 1) nieważności umowy z powodu braku zgody drugiego współmałżonka, a także 2) podstępu M. I. i A. C., względnie działania pod wpływem przymusu. Pierwsza z podstaw jest nieuzasadniona ze względów wskazanych powyżej.

Przechodząc do drugiej ze wskazanych okoliczności należy zauważyć, że powód nie wykazał, że rzeczywiście działał pod wpływem błędu, a tym bardziej wywołanego podstępnie przez pracownika banku i proboszcza parafii. Brak również jakichkolwiek dowodów, poza gołosłownymi twierdzeniami powodów, na to, że powód znajdował się pod przymusem ze strony A. C..

Zgodnie z art. 83 § 1 i 2 k.c. wada oświadczenia woli w postaci błędu polega na tym, że błąd musi być błędem co do treści czynności prawnej oraz musi być istotny. Obie te cechy muszą występować łącznie. Ponadto spełniona być musi jedna z trzech wskazanych w tym przepisie przesłanek, mianowicie druga strona: 1) błąd wywołała swoim choćby niezawinionym zachowaniem albo; 2) o błędzie wiedziała, lub wreszcie; 3) z łatwością błąd mogła zauważyć. Wymóg ten nie dotyczy czynności prawnych nieodpłatnych.

Art. 85 § 1 k.c. stanowi zaś, że w przypadku złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu wywołanego podstępnie można uchylić się od tego oświadczenia nawet, jeżeli błąd nie jest istotny ani nie dotyczy treści czynności prawnej. W myśl zaś § 2 tegoż artykułu podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna.

Nie ma podstaw do przyjęcia prezentowanej przez powoda wersji, że nie wiedział co podpisuje w wyniku podstępnego działania pracownika banku i proboszcza parafii, a w konsekwencji nie zdawał sobie sprawy z tego, że zostanie mu udzielony kredyt, co wiązało się z obowiązkiem jego spłaty. Przeciwnie, uzasadnione jest twierdzenie, że W. M. wiedział jaką umowę zawiera. Wynikało to z okoliczności sprawy takich jak: zawieranie umowy w obecności pracownika banku, czytelny nagłówek zawieranej umowy, konieczność złożenia wielu podpisów albo tzw. paraf na każdej stronie umowy i innych dokumentach związanych z udzieleniem i wypłatą kredytu, a także późniejsze zachowanie się powoda w związku z otrzymaniem przez niego środków z kredytu na jego rachunek bankowy. W końcu również zachowanie powoda z sierpnia 2012 r. dochodzącego odszkodowania z umowy ubezpieczenia zawartej wraz z umową kredytu wskazują, że powód miał świadomość tego, że jest zobowiązany względem banku z tytułu umowy kredytu i nie kontestował tego. Nawet przyjęcie, że mógł pozostawać w błędzie w chwili podpisywania, nie wyklucza, że świadomość o zaistnieniu błędu powinien uzyskać w chwili otrzymania przelewu na swój rachunek bankowy, albowiem w tytule przelewu wskazane było: „Wypłata środków do umowy kredytu nr (...) z dn. (...)”, zaś przelew został dokonany z rachunku (...) Bank (...) S.A., którego posiadaczem był W. M.. Od tego momentu biegłby też roczny termin, w którym powód mógłby złożyć oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego przez siebie oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu. Zgodnie z wersją prezentowaną przez powoda pieniądze przekazał w gotówce A. C. bez pokwitowania, co jednak nie ma decydującego znaczenia dla ustalenia okoliczności istotnych dla przyjęcia ewentualnej wady oświadczenia woli. Budzi wątpliwości, że powód nie domagał się wyjaśnień od A. C., dlaczego pieniądze znalazły się na jego rachunku bankowym. Jednocześnie powód sam nie dokonał koniecznych ustaleń w tym zakresie np. poprzez wizytę w oddziale banku udzielającego kredyt.

W tym miejscu należy zauważyć, że zgodnie z poglądami judykatury „I. Kto podpisuje dokument umowy bez uprzedniego zapoznania się z jego treścią, składa oświadczenie woli odpowiadające treści dokumentu. Dotyczy to zarówno sytuacji, w której składający podpis nie ma żadnego wyobrażenia o treści dokumentu, jak i sytuacji, w której jego wyobrażenie o treści dokumentu jest niezgodne z rzeczywistą treścią dokumentu. II. Kto złożył podpis na dokumencie umowy, działając w nieświadomości co do jego rzeczywistej treści, pozostaje związany zawartym w tym dokumencie oświadczeniem ze względu na ochronę uzasadnionego zaufania jego adresata, ale tylko w granicach tego zaufania. Nie zasługuje na ochronę adresat oświadczenia, który wywołał u składającego podpis błąd co do

treści dokumentu albo o błędzie takim wiedział lub mógł go zauważyć przy dołożeniu należytej staranności. Jeśli adresat oświadczenia zawartego w dokumencie umowy wiedział, że składający podpis przypisuje temu dokumentowi znaczenie niezgodne z jego treścią, to - wobec braku porozumienia stron - nie dochodzi do zawarcia umowy i zbędne jest powołanie się przez składającego podpis na wadę oświadczenia woli. Natomiast dopuszczalne jest uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia składającego podpis, jeśli jego adresat o błędzie nie wiedział, ale błąd ten był dla niego rozpoznawalny przy dołożeniu należytej staranności.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 grudnia 1999 r., sygn. akt. I ACa 661/99).

Sąd w całości podziela powyższy pogląd. Wskazania wymaga również, że nie zostało dowiedzione, aby powód miał inne wyobrażenie co do podpisywanego dokumentu obejmującego jego oświadczenie woli o zawarciu umowy kredytu, a tym bardziej, że wyobrażenie to zostało wykreowane przez adresata złożonego przez powoda oświadczenia woli. Nie zostało wykazane, jakoby powód pozostawał w błędnym przekonaniu, że podpisywane dokumenty dotyczyły zupełnie innej kwestii. Oświadczenie o uchyleniu się przez powoda od oświadczenia woli z dnia 4 stycznia 2013 r. o zawarciu umowy kredytu jest nieskuteczne z uwagi na brak podstaw do jego złożenia.

Na marginesie należy zauważyć, że z uwagi na przyjęty przez Sąd pogląd o braku błędu, rozważanie zachowania przez powoda terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli jest bezprzedmiotowe.

W tym miejscu należy zauważyć, że zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Jest to wyrazem zasady, iż to strony powinny być zainteresowane wynikiem postępowania oraz że to one dysponują przedmiotem postępowania m. in. poprzez powoływanie i przedstawianie Sądowi wybranych przez siebie dowodów. Powód nie wykazał, aby rzeczywiście znajdował się w błędzie albo został podstępnie wprowadzony w błąd.

Sąd w punkcie II wyroku rozstrzygnął o kosztach w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Podstawą prawną orzeczenia o kosztach jest art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2, § 4 ust. 1 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Z 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.